

SAULA AARONA KRIPKEGO TEORIA NAZW WŁASNYCH

„Granice naszego języka oznaczają granice naszego świata”.

L. Wittgenstein, *Tractatus logico-philosophicus*

Wstęp

Filozofia jest dziedziną wiedzy, która bazując na naturalnych zdolnościach poznawczych człowieka, w sposób najbardziej ogólny i ostateczny bada otaczającą go rzeczywistość. Dyscyplina ta koncentruje się na podstawowych, a zarazem najważniejszych aspektach ludzkiej egzystencji. Wśród nich na uwagę zasługuje język¹, w który byt ludzki został wyposażony przez Stwórcę. To cecha, która wyróżnia człowieka spośród wszystkich bytów istniejących w przyrodzie. Ogromny obszar filozofowania o języku czerpał inspiracje z prosto brzmiącej idei: rozumieć słowo to wiedzieć, jak go używać². Ze względu na dość bogatą, różnorodną i często skomplikowaną problematykę języka poświęcono temu zagadnieniu osobny dział, który zwykło się określać mianem filozofii analitycznej³.

Spory na temat istoty oraz sensu filozofii analitycznej podejmowano od samych początków jej istnienia. Z jednej strony podważano kryterium jasności jako podstawową zasadę dyskursu filozoficznego, z drugiej zaś kwestionowano obowiązujące w niej standardy naukowości związane z ideą obiektywności, prawdy czy możliwości konstruowania poznawczo nośnych i spójnych teorii filozoficznych⁴.

Celem niniejszego artykułu jest zwięzła charakterystyka analitycznej myśli Saula Aarona Kripkego, która dała początek tzw. nowej teorii referencji (odniesie-

¹ „W kontekście filozoficznym język [naturalny] stanowi system znaków wytwarzanych w procesie poznania, służący komunikowaniu się oraz formułowaniu treści poznawczych”. *Słownik – przewodnik filozoficzny. Osoby – problemy – terminy*, red. A. Maryniarczyk, Lublin 2012, s. 430.

² J. Skorupski, *Znaczenie, użycie, weryfikacja*, w: *Filozofia brytyjska u schyłku XX wieku*, red. P. Gutowski, T. Szubka, tłum. P. Kawalec, Lublin 1998, s. 239.

³ Filozofia analityczna to dział filozofii współczesnej zróżnicowany pod względem metodologicznym i treściowym, zapoczątkowany w Wielkiej Brytanii na początku XX w. (G.E. Moore, B. Russell). Stanowił opozycję wobec spekulatywnej filozofii idealistycznej. Głównymi jej prekursorami byli G. Frege oraz F. Brentano. Por. T. Szubka, *Analityczna filozofia*, w: *Powszechna encyklopedia filozofii*, red. A. Maryniarczyk, Lublin 200, s. 204–205.

⁴ I. Ziemiński, *Filozofia analityczna: między pragnieniem prawdy a pokusą zwątpienia*, „Diametros” marzec (2012), nr 23, s. 184.

nia) nazw własnych. Teoria ta w latach 70. XX w. opierała oznaczanie (odniesienie, referencję) na przyczynowym związku użytkowników języka z oznaczanymi przedmiotami oraz postulowała istnienie istot rzeczy lub rodzajów naturalnych⁵.

Problematyka nazw własnych

Jak słusznie zauważa w swoim artykule Leopold Hess, od czasu publikacji *Naming and Necessity* (*Nazywanie i konieczność*) Kripkego kwestia nazw własnych należy do najszerzej omawianych problemów filozofii języka⁶. Zdecydowana większość wspomnianego dzieła jest poświęcona argumentom przeciwko ówczesnym teoriom deskrypcyjnym⁷, co również jest treścią niniejszego artykułu.

S.A. Kripke (ur. 1940 r.) to wybitny amerykański filozof zajmujący się głównie logiką matematyczną, filozofią języka, metafizyką i teorią zbiorów. Jego praca wywarła głęboki wpływ na filozofię analityczną⁸. W 1970 r. wygłosił serię luźnych wykładów⁹ (co ciekawe, nie posługując się żadnym tekstem ani notatkami), które w 1980 r. opublikowano w formie książkowej jako *Nazywanie i konieczność*. W dziele tym autor podejmuje problematykę nazw własnych. Wraz z rozpowszechnieniem treści wygłoszonych wykładów Kripke nie tylko zaczął wzbudzać ogromne zainteresowanie logiką formalną, lecz stał się jednym z czołowych przedstawicieli analitycznej filozofii języka¹⁰.

Do zrozumienia teorii nazw własnych Kripkego posłużą wybrane prace badaczy, którzy zdaniem autora artykułu dość transparentnie interpretują i wyjaśniają przedstawione w tytule zagadnienie.

Filip Kawczyński w swoim opracowaniu¹¹ zwraca uwagę na problem identyfikacji nazw własnych. Istnieje bowiem ogólne mniemanie, że nazwy własne to tylko rzeczowniki pisane wielką literą. Kawczyński zaś podkreśla, że tym, co stanowi wyróżnik nazwy własnej, nie są jej cechy składniowe, lecz własności semantyczne. Nazwy własne są wyrażeniami o intencji jednostkowej (tj. mają oznaczać dokładnie jeden przedmiot), które zapewniają szczególnego rodzaju stabilność odniesienia. Z kolei przy operowaniu nazwami własnymi odnosi się wrażenie, że każda z nich

⁵ T. Szubka, *Analityczna filozofia*, dz. cyt., s. 206.

⁶ L. Hess, *Nazwy własne – fakty i mity*, „Filozofia Nauki” 17 (2009), nr 2 (66), s. 123.

⁷ O. Poller, *Semantyka nazw własnych: obrona deskryptywizmu*, Kraków 2014, s. 36.

⁸ Pełny biogram S.A. Kripkego (dla potrzeb artykułu niekonieczny) oraz innych filozofów analitycznych, jak Frege, Putnam, Quine czy Russell: zob. P. Prechtel, *Leksykon pojęć filozofii analitycznej*, tłum. J. Bremer, Kraków 2009.

⁹ Wykłady te zostały wygłoszone 20, 22 i 29 I 1970 r. na Wydziale Filozofii Uniwersytetu Princeton, nagrane na taśmę magnetofonową, a następnie przereklamowane dla celów publikacji w tomie poświęconym pracom z zakresu semantyki. Por. B. Linsky, *Kripke on Proper and General Names*, w: *Saul Kripke*, ed. by A. Berger, Cambridge 2011, s. 17.

¹⁰ B. Linsky, *Kripke on Proper...*, dz. cyt., s. 17

¹¹ F. Kawczyński, *Nazwy własne*, w: *Przewodnik po filozofii języka*, red. I. Odrowąż-Sypniewska, Kraków 2016, s. 67.

niezawodnie odnosi się do tego przedmiotu, który jest nosicielem danej nazwy¹². W związku z tym można powiedzieć, że debata nad nazwami własnymi dotyczy głównie przyczyny wyjątkowego charakteru owej grupy wyrażen i na czym dokładnie on polega¹³. Kawczyński podkreśla, że wykłady Kripkego wywołały w filozofii analitycznej burzę, której echa są słyszalne do dzisiaj. Słusznie zauważa, że rozważania Kripkego na temat nazw własnych zawierają z jednej strony krytykę deskrypcjonizmu¹⁴, z drugiej zaś – szkic nowej koncepcji nazw¹⁵.

Już na początku swojego wykładu Kripke bardzo ogólnie charakteryzuje nazwy własne: „przez nazwę będę rozumiał nazwę własną, to znaczy nazwę osoby, miasta, kraju, itd.”¹⁶ Podejmując problem nazw własnych, Kripke przedstawia go w odniesieniu do innych koncepcji. Mianowicie, zauważa zderzenie koncepcji Johna Stuarta Milla, zgodnie z którą nazwa własna nie posiada konotacji (jej sens wyczerpuje się w posiadaniu odniesienia) z koncepcją Fregego i Russella, na mocy której nazwa własna konotację posiada¹⁷. Nazwy własne według Kripkego funkcjonują jako językowe odpowiedniki (tj. desygnatory sztywne)¹⁸ elementów dziedziny modelu. Jest to zasadnicze założenie, jakie formułuje on w kontekście charakterystyki nazw własnych. Kripke definiuje desygnator sztywny jako taki, który oznacza ten sam przedmiot w każdym możliwym świecie, w którym istnieje. Jeśli desygnator tej funkcji nie spełnia, wówczas określa się go mianem desygnatora nieszywnego¹⁹. Eksplikując tę myśl, badacz ten posługuje się przykładem, który wyraźnie rozróżnia owe desygnatory: zarówno nazwa własna „Arystoteles”, jak i definicja deskrypcyjna „ostatni wielki filozof starożytności” desygnują tego samego starożytnego Greka (Arystotelesa), jednak tylko desygnator sztywny (nazwa własna) właściwie go definiuje, gdyż definicja deskrypcyjna (ostatni wielki filozof starożytności) ma charakter jedynie desygnatora nieszywnego²⁰. Owa sztywność desygnatów jest ważna nie tylko z semantycz-

¹² Por. F. Kawczyński, *Nazwy własne*, dz. cyt., s. 67.

¹³ Por. F. Kawczyński, *Nazwy własne*, dz. cyt., s. 68.

¹⁴ Deskrypcjonizm to stanowisko głoszące, że wyrażenie złożone zawiera co najmniej jedną nazwę ogólną i odnosi się w akcie komunikacji do jednego przedmiotu. Jeżeli tylko jeden przedmiot może spełniać deskrypcję, wówczas jest to deskrypcja określona, a jeżeli tych przedmiotów jest więcej, deskrypcja owa jest nieokreślona. Por. *Słownik – przewodnik filozoficzny*, dz. cyt., s. 381.

¹⁵ Por. F. Kawczyński, *Nazwy własne*, dz. cyt., s. 82.

¹⁶ S.A. Kripke, *Nazywanie i konieczność*, tłum. B. Chwedeńczuk, Warszawa 2001, s. 38.

¹⁷ Por. W. Suchoń, *Konieczność i nazywanie*, *Kwartalnik Filozoficzny* 11 (2012), z. 4, s. 15.

¹⁸ S.A. Kripke na potwierdzenie swojej intuicyjnej tezy, że nazwy są desygnatorami sztywnymi, podaje przykład: chociaż ktoś inny niż prezydent Stanów Zjednoczonych w 1970 r. mógłby być prezydentem Stanów Zjednoczonych w 1970 r. (mógłby nim być np. Humphrey), to jednak nikt inny niż Nixon nie mógłby być Nixonem. Kripke, *Nazywanie i konieczność*, dz. cyt., s. 69.

¹⁹ M. Devitt, *Rigid Application*, „*Philosophical Studies*” 125 (2005), s. 140.

²⁰ Por. M. Devitt, *Rigid Application*, art. cyt., s. 140.

nego punktu widzenia, ale zdaniem Alana Sidelle'a pojęcie to sytuuje się jakby na przecięciu metafizyki i filozofii języka: jest pojęciem semantycznym, lecz ma istotne zastosowanie ontologiczne. W związku z tym można nazwać jakieś indywiduum występujące nie tylko w świecie rzeczywistym, lecz również w światach możliwych²¹. Kripke posługuje się przykładem Gwiazdy Wieczornej zwanej też Gwiazdą Poranną. Zauważa, że te dwie różnobrażące nazwy odnoszą się do tego samego obiektu. W konsekwencji stwierdza, że istnieje praktyka korzystania z wielu nazw w odniesieniu do tego samego indywiduum²². Kripke opowiada się więc za koncepcją Milla. Podtrzymuje to podejście, potwierdzając istnienie mechanizmu transformacji deskrypcji w imiona własne, które – paradoksalnie – odnoszą się do indywiduów absolutnie niepasujących do deskrypcji, z których te nazwy indywidualne powstały²³.

W opinii Kripkego istnieje pewna cecha bazowa sprawiająca, że rzeczy są danego rodzaju. Funkcję tę w przypadku wody lub złota pełni struktura chemiczna, tak jak struktura genetyczna w przypadku zwierzęcia. Zgodnie z teorią bezpośredniego odniesienia (referencji) terminy rodzaju naturalnego są bardzo podobne do nazw własnych. Kripke potwierdza tym samym, że zarówno nazwy własne, jak i pojęcia naturalne są desygnatorami sztywnymi²⁴. Deliberuje nad tym, jak użytkownicy języka mają się porozumieć co do konkretnego. Posługuje się zdaniem: „Napoleon był wielkim cesarzem”. Następnie zauważa, że „Napoleon” z powyższego zdania jest imieniem własnym w sensie gramatycznym, ale nie logicznym, tj. nie jest nazwą indywiduową. Czyli odniesienie w praktyce okaże się jednostkowe: nazwa będzie funkcjonować, tak jak trzeba, by można ją uznać za indywiduową. Imię Napoleon trzeba zatem według Kripkego potraktować jako skrót właściwej nazwy indywiduowej²⁵. Kripke zastanawia się również, jak rozpoznać w rzeczywistym świecie indywiduum o znanej nazwie własnej. Nazwa indywiduowa nawet w swej pełnej postaci nic w tym nie pomoże. Rozpoznanie jej odniesienia wymaga opisu o charakterze deskrypcji. Jednak nawet znakomita jednoznaczna deskrypcja, jak np. „przegrany spod Waterloo” na nic się nie zda. Deskrypcja jest bowiem narzędziem, za pomocą którego dokonuje się identyfikacji nazwanego po imieniu przedmiotu w konkretnym otoczeniu. Przykłady pokazują, że nie ma deskrypcji zastępujących nazwy własne w sposób uniwersalny²⁶, dlatego Kripke w swojej filozofii je krytykuje.

²¹ J. Odrowąż-Sypniewska, *Sztwność nazw ogólnych jako identyczność ich abstrakcyjnego desygnatu*, „Roczniki Filozoficzne” 52 (2004), nr 2, s. 306.

²² Por. W. Suchoń, *Konieczność i nazywanie*, art. cyt., s. 16.

²³ Por. S.A. Kripke, *Nazywanie i konieczność*, dz. cyt., s. 40–41.

²⁴ T. Jaszczewski, *Analiza pojęcia człowiek w koncepcji językowej S. Kripke i H. Putnama w świetle współczesnej embriologii i etyki P. Singera*, w: *Filozoficzne rozważania o naturze człowieka*, red. B. Nowak, K. Maciąg, Lublin 2017, s. 47.

²⁵ Por. W. Suchoń, *Konieczność i nazywanie*, art. cyt., s. 18.

²⁶ Por. W. Suchoń, *Konieczność i nazywanie*, art. cyt., s. 19.

Argumenty przeciw teorii deskrypcjonizmu

Wspomnianą wyżej krytykę deskrypcjonizmu Kripke przedstawia za pomocą trzech argumentów: epistemicznego, semantycznego i modalnego²⁷. Warto przyjrzeć się im bliżej. Argument epistemiczny ma postać podwójną. Pierwszą stanowi argument z niewiedzy, który wskazuje, że w bardzo wielu przypadkach poprawnego posługiwania się nazwą własną nadawca nie jest w stanie podać deskrypcji jednoznacznie wyznaczającej desygnat owej nazwy. Druga postać argumentu epistemologicznego to argument z niechcianej wiedzy apriorycznej. Kripke twierdzi, że deskrypcjonista musi przystać na to, że kompetentny użytkownik nazwy własnej zna *a priori* pewne cechy jej desygnatu (ponieważ cechy te są wyszczególnione w znaczeniu nazwy)²⁸. Argument ten dotyczy deskrypcjonizmu w obu jego wersjach: zarówno jako teorii znaczenia (semantycznej), jak i jako teorii ustalania odniesienia (referencji), dlatego niektórzy uważają, że z tej racji jest ważniejszy od argumentu modalnego²⁹.

Argument semantyczny wyraża stałość odniesienia nazwy własnej mimo zmiany deskrypcji. Nazwy własne są uważane za te wyrażenia, które nie zmieniają swego odniesienia (referencji), i na tym polega ich wyjątkowy status. Stosując imię własne, można mieć pewność, że w każdym kontekście oznacza ono ten sam przedmiot, nie zaś dowolny przedmiot, który ma takie a takie własności (ilustracją tego przykładu jest historia o Gödlu i Schmidcie)³⁰. Argument ten przez wielu badaczy jest uważany za najmocniejszy i najbardziej przekonujący, gdyż odnosi się do używania nazw własnych w kontekstach zwykłych, a nie w kontekstach epistemicznych ani modalnych³¹. Argument modalny (z niechcianej konieczności) oznacza, że uznając nazwę własną za semantyczny ekwiwalent deskrypcji, dochodzi się do wniosku, iż cechy wyszczególnione w deskrypcji przysługują desygnatowi nazwy z konieczności, tj. w każdym możliwym świecie. Argument ten prowadzi do koncepcji nazw własnych pojmowanych jako desygnatory sztywne, tj. takie wyrażenia oznaczające ten sam przedmiot w dowolnym świecie możliwym³². Desygnator sztywny przedmiotu istniejący koniecznie można nazwać mocno sztywnym³³. Kripke poprzez ten argument pokazuje, że nazwy własne i deskrypcje określone różnie zachowują się w kontekstach modalnych³⁴.

Zaprezentowane wyżej argumenty zdaniem Kripkego dowodzą, że utożsamianie nazw własnych z definicjami deskryptywnymi (opisowymi) jest niepoprawne i rodzi wiele logiczno-gramatycznych kontrowersji.

²⁷ Por. T. Kawczyński, *Nazwy własne*, dz. cyt., s. 82.

²⁸ Por. S.A. Kripke, *Nazywanie i konieczność*, dz. cyt., s. 113–115.

²⁹ Por. O. Poller, *Semantyka nazw...*, dz. cyt., s. 167.

³⁰ Por. S.A. Kripke, *Nazywanie i konieczność*, dz. cyt., s. 113–115.

³¹ Por. O. Poller, *Semantyka nazw...*, dz. cyt., s. 144.

³² Por. T. Kawczyński, *Nazwy własne*, dz. cyt., s. 84–85.

³³ S.A. Kripke, *Nazywanie i konieczność*, dz. cyt., s. 69.

³⁴ O. Poller, *Semantyka nazw...*, dz. cyt., s. 136.

Próba rozstrzygnięcia problemu nazw własnych

Kripke dostrzega, że nazwa własna oznacza ten, a nie inny desygnat bez względu na to, jakie cechy ów desygnat miał, ma obecnie lub będzie miał w przyszłości. Wykorzystuje możliwości semantyki modalnej i posługuje się pojęciem świata możliwego (jest to „wszelki inny sposób, na jaki świat mógłby być”)³⁵. Podkreśla przy tym, że światów możliwych się nie odkrywa, lecz się je ustanawia³⁶. Kripke bardziej niż ktokolwiek inny przyczynił się do wprowadzenia światów możliwych do współczesnego dyskursu filozoficznego³⁷. W swoich wykładach wykorzystał mechanizm światów możliwych do wyjaśnienia relacji pomiędzy semantycznymi zasadami dotyczącymi nazw a metafizycznymi zasadami dotyczącymi rodzajów i indywidualów³⁸. Kripke, mimo że nie stwierdza tego wprost, uważa, że aby móc nadać jakiemuś przedmiotowi nazwę własną, po pierwsze, ów przedmiot musi istnieć, a po drugie, trzeba móc ustalić odniesienie do tego przedmiotu³⁹. Swoje pomysły na rozwiązanie kwestii nazw własnych Kripke określa mianem „lepszego obrazu” funkcjonowania nazw własnych⁴⁰. Zaznacza, że nazwa „przechodzi od ogniwa do ogniwa”, stąd stanowisko to zwykło się określać „przyczynową teorią odniesienia”. Myśl tę rozwija w drugim wykładzie dzieła *Nazywanie i konieczność*. Wspomina w nim o tzw. ciągu komunikacyjnym (łańcuchu odniesień), na końcu którego znajduje się osoba o konkretnej nazwie (imieniu). Ktoś znajdujący się na odległej pozycji owego łańcucha może nic nie wiedzieć o nosicielu nazwy bądź jego wiedza może być fałszywa. Nie zmienia to jednak faktu, że posługując się daną nazwą, odnosi ją do tej samej osoby. Na początku łańcucha komunikacyjnego jest zawsze tzw. akt chrztu pierwotnego. Jest nim pierwotne nadanie nazwy danemu obiektowi. Dla przykładu Kripke wyjaśnia, że „ciepło lub złoto jest sztywnym desygnatorem”. Umożliwia to funkcjonowanie nazw, a ich użycie rozpowszechnia się przyczynowo poprzez ich użytkowników⁴¹. Akt ten dokonuje się bądź przez ostensję (ukazanie), bądź poprzez podanie deskrypcji wyróżniającej przedmiot chrzczony. Kripke posługuje się tu konkretnymi

³⁵ Terminu „możliwy świat” nie należy tu rozumieć zbyt dosłownie. U Kripkego możliwy świat nie jest jakimś alternatywnym, niezależnie istniejącym światem materialnym, a jedynie wyimaginowaną sytuacją – światem, który można sobie wyobrazić, gdyby był pod jakimś względem inny niż realny. Por. *Nazywanie i konieczność*, dz. cyt., s. 64.

³⁶ Por. S.A. Kripke, *Nazywanie i konieczność*, dz. cyt., s. 64.

³⁷ R. Stalnaker, *Possible Worlds Semantics: Philosophical Foundations*, w: *Saul Kripke*, ed. by A. Berger, Cambridge 2011, s. 100.

³⁸ Od tej pory problem semantyki światów możliwych był szeroko rozważany zarówno na polu filozofii, jak i w innych dziedzinach, jak np. pragmatyka językowa, informatyka teoretyczna czy teoria gier. Por. R. Stalnaker, *Possible Worlds Semantics...*, art. cyt., s. 100.

³⁹ Por. T. Kawczyński, *Nazwy własne*, dz. cyt., s. 88.

⁴⁰ Kripke posługuje się tu obrazem nowo narodzonego dziecka, które otrzymuje imię od rodziców. Imię to bardzo szybko rozchodzi się wśród innych ludzi. Ten komunikacyjny ciąg dociera ostatecznie do mówiącego. S.A. Kripke, *Nazywanie i konieczność*, dz. cyt., s. 127.

⁴¹ T. Jaszczewski, *Analiza pojęcia*, art. cyt., s. 48.

przykładami. Według niego używając nazwy „Feynman”, odnosi się ją do Feynmana nie dlatego, że z tą nazwą wiąże się jakiś opis Feynmana, lecz dlatego, że owo użycie wpisuje się w łańcuch komunikacyjny, u którego źródła leży nadanie Feynmanowi owej nazwy. Podobnie jeśli uczeń poznaje nazwę „Napoleon” na lekcji historii, na której nauczyciel opowiada o Napoleonie, to aby nie zostać wadliwym ogniwem łańcucha komunikacyjnego, musi on intencjonalnie używać tej nazwy jako odnoszącej się do tej osoby, o której mówi nauczyciel, tj. do Napoleona⁴².

Warto również nadmienić, że debata nad nazwami własnymi jest ciągle żywa i aktualna. Zdaniem filozofów języka praca Kripkego do dzisiaj stanowi ważny punkt odniesienia dla dalszych rozważań. Chodzi tu przede wszystkim o powstanie tzw. teorii hybrydowej⁴³. Sformułowanie tej teorii jest przejawem poszukiwania równowagi pomiędzy dwoma radykalnymi stanowiskami, tj. prostym fizykalistycznym rozwinięciem pomysłów Kripkego oraz deskrypcjonizmem. Źródłem problemów pierwszej z tych koncepcji jest odejście od intencjonalności, podczas gdy okazuje się, że prowadzi to do analizy używania nazw własnych, zgodnie z którą przypomina ona zabawę w głuchy telefon: wystarczy coś usłyszeć i umieć to powtórzyć, by dokonać posunięcia w grze. W deskrypcjonizmie zaś przywiązuje się zbyt dużą wagę do własności desygnatów nazw własnych i w efekcie uważa się nazwy własne za skróty opisów, podczas gdy jasne jest, że nazwy służą do wskazywania, a nie opisywania przedmiotów. W teorii hybrydowej próbuje się natomiast odnaleźć złoty środek pomiędzy nadmiarem treści z jednej, a traktowaniem nazw własnych jedynie jako etykiet z drugiej strony⁴⁴.

Zakończenie

Z teorią nazw własnych Kripkego można się zgadzać lub nie, wskazywać jej mocne i słabe strony. Jednakże myśl analityczna, którą proponuje Kripke, prowokuje do filozoficznego zagłębienia się w problematykę nazw własnych oraz sprzęgnięte z nią teorie deskrypcjonistyczne i teorie tzw. światów możliwych. Analityczne scalenie nazw własnych z desygnatorami sztywnymi wydaje się przemyślanym i godnym uwagi zabiegiem myślowym Kripkego.

Konkludując, istnieje wiele problematycznych kwestii, które sprawiają, że teoria nazw własnych wciąż pozostaje przedmiotem analiz i dyskusji. Nazwy własne, choć na pierwszy rzut oka mogą się wydawać nieistotne i mało interesujące, stanowią przecież punkt bezpośredniego zetknięcia się języka z otaczającą człowieka rzeczywistością. Jako byty racjonalne ludzie powinni chociaż od czasu do czasu zastanowić się nad sposobem istnienia i naturą nazw własnych. Refleksja ta przynosi satysfakcję z powodu uświadomienia sobie bogactwa i głębi języka, niemniej będzie także wielką lekcją pokory. Albowiem mimo posiadania rozległej wiedzy,

⁴² T. Kawczyński, *Nazwy własne*, dz. cyt., s. 89.

⁴³ Por. T. Kawczyński, *Nazwy własne*, dz. cyt., s. 92.

⁴⁴ T. Kawczyński, *Nazwy własne*, dz. cyt., s. 92.

różnorodności i szerokich kompetencji każdy będzie doświadczać braków i ograniczeń w nazywaniu, poznawaniu i rozumieniu otaczającej go rzeczywistości.

Bibliografia

- Devitt M., *Rigid Application*, „Philosophical Studies” 125 (2005), s. 139–165.
- Hess L., *Nazwy własne – fakty i mity*, „Filozofia Nauki” 17 (2009), nr 2 (66), s. 123–128.
- Jaszczewski T., *Analiza pojęcia człowiek w koncepcji językowej S. Kripke i H. Putnama w świetle współczesnej embriologii i etyki P. Singera*, w: *Filozoficzne rozważania o naturze człowieka*, red. B. Nowak, K. Maciąg, Lublin 2017, s. 46–58.
- Kawczyński F., *Nazwy własne*, w: *Przewodnik po filozofii języka*, red. I. Odrowąż-Sypniewska, Kraków 2016, s. 67–102.
- Kripke S.A., *Nazywanie i konieczność*, tłum. B. Chwedeńczuk, Warszawa 2001.
- Linsky B., *Kripke on Proper and General Names*, w: *Saul Kripke*, ed. by A. Berger, Cambridge 2011, s. 17–48.
- Odrowąż-Sypniewska J., *Szywność nazw ogólnych jako identyczność ich abstrakcyjnego desygnatu*, „Roczniki Filozoficzne” 52 (2004), nr 2, s. 305–323.
- Poller O., *Semantyka nazw własnych: obrona deskryptywizmu*, Kraków 2014.
- Prechtel P., *Leksykon pojęć filozofii analitycznej*, tłum. J. Bremer, Kraków 2009.
- Skorupski J., *Znaczenie, użycie, weryfikacja*, w: *Filozofia brytyjska u schyłku XX wieku*, red. P. Gutowski, T. Szubka, tłum. P. Kawalec, Lublin 1998, s. 239–280.
- Słownik – przewodnik filozoficzny. Osoby – problemy – terminy*, red. A. Maryniarczyk, Lublin 2012.
- Stalnaker R., *Possible Worlds Semantics: Philosophical Foundations*, w: *Saul Kripke*, ed. by A. Berger, Cambridge 2011, s. 100–115.
- Suchoń W., *Konieczność i nazywanie*, „Kwartalnik Filozoficzny” 11 (2012), z. 4, s. 11–24.
- Szubka T., *Analityczna filozofia*, w: *Powszechna encyklopedia filozofii*, t. 1, red. A. Maryniarczyk, Lublin 2000, s. 204–208.
- Ziemiński I., *Filozofia analityczna: między pragnieniem prawdy a pokusą zwątpienia*, „Diametros” marzec (2012), nr 23, s. 182–189.

Streszczenie

Artykuł porusza problematykę nazw własnych w ujęciu S.A. Kripkego, które na gruncie filozofii analitycznej stanowią interesujące, choć niełatwe zagadnienie. Kripke nie tylko redefiniuje nazwy własne, utożsamiając je z desygnatorami szywnymi, lecz podaje także argumenty przeciw deskrypcjonizmowi oraz stwarza nową teorię referencji nazw własnych. W swojej koncepcji kładzie ogromny nacisk na

semantyczny aspekt nazw własnych, co stanowi przełom w badaniach analitycznych podejmujących ich wymiar znaczeniowy.

Słowa kluczowe: język, Kripke, nazwa własna, znaczenie

Saul Aaron Kripke's Theory of Proper Names

Summary

The article discusses the problem of proper names in the approach of S. A. Kripke, which, in terms of analytical philosophy, constitutes an interesting, though not easy, issue. Kripke not only redefines the proper names by identifying them with rigid designators, but also argues against descriptivism and becomes the creator of a new reference theory of proper names. His concept places great emphasis on the semantic aspect of proper names, which is a breakthrough in analytical research concerning with the semantic aspect of proper names.

Key words: language, Kripke, proper name, meaning